Nr 424. Kraków, Sroda 16 Września 1908. Rok XXVII.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

mer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Societe Mutuelle de Publicite A. Lorette, directeur Rue Rougemont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy“.

Burzliwe zajścia w Sejmie czeskim. — Wypadek cholery w Tarnopolu? — Rozszerzanie się cholery w Rosyi. — Zatarg o agenta dyplomatycznego bułgarskiego. — Rosya i Bułgarya. — Synod a jubileusz Tołstoja. — Polepszenie bytu kolejarzy. — Serbski kongres kościelny. — Przyjęcie noty francusko-hiszpańskiej przez mocarstwa. — Tajfun w Nikolsku.

Otwarcie Sejmu.

(Telefonem).

Lwów. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu, namiestnik dr Bobrzyński omawiając klęski elementarne w kraju, w ustępie wygłoszonym po rusku, znaznaczył potrzebę połączenia się wszystkich czynników do wspólnej pracy wobec tego nieszczęścia. Dotychczas zarówno w centralnym komitecie ratunkowym, jakoteż w komitetach powiatowych, w których byli zarówno przedstawiciele rządu i Wydziału kraj., jak i towarzystw gospodarczych polskich i ruskich, praca ta odbywała się w najlepszej harmonii i zgodzie, co daje rękojmię, że zbliżenie obu narodów w zgodnej pracy jest możliwe. Obowiązkiem namiestnika będzie na każdem polu do tego zbliżenia dopomagać, a z pewnością byłoby najpiękniejszym podarkiem dla monarchy w tym roku jubileuszowym, gdyby takie zbliżenie mogło nastąpić.

Przemawiając dalej po polsku zaznacza mowca, że wielką wagę przywiązuje do harmonii między władzami rządowemi a autonomicznemi, i wyraża pewność, że z pomocą marszałka zdoła ją utrzymać. Tak samo ważnem jest współdziałanie rządu i Sejmu na polu ustawodawczem i administracyjnem. Dalej zaznaczył mowca, że idąc za wolą Sejmu, Rada szkolna uchwaliła wstrzymać się jakiś czas z przekształceniem szkół jednoklasowych na więcejklasowe, a wszystkie środki obrócić na to, aby szkoły ludowe powstały we wszystkich tych gminach, które ich jeszcze nie mają i do żadnego związku szkolnego nie należą. (Brawa). Również w myśl życzeń Sejmu usunięto błędną nieraz praktykę przy budowlach wodnych i wprowadzono obowiązkowe dochodzenia prawnowodne przy jakichkolwiek pracach na wodach publicznych. W sprawie regulacyi rzek uważa mowca za pożyteczne, wspólnie z Sejmem zbadać wszystkie skargi.

Następnie oznajmił namiestnik, że w sprawie czterech paragrafów ustawy wodnej, na których zmianie Sejmowi i ludności od wielu lat zależy, otrzymał już Wydział krajowy deklaracyę, określającą stanowisko rządu. Podobna deklaracya w sprawie ustawy łowieckiej nadejdzie w tych dniach z ministerstwa.

Stanowisko rządu w kwestyi reformy wyborczej znanem jest z kilkakrotnych oświadczeń rządu centralnego; w tych granicach może Sejm liczyć na wszelką pomoc ze strony namiestnictwa. — Co do reformy gminnej, nastąpiło już pewne zbliżenie pojęć, a przedewszystkiem istnieje poczucie konieczności jej załatwienia. Mowca w krótkim czasie swego urzędowania poznał już tę kwestyę z najsmutniejszej jej strony. Niejasność postanowień ustawy gminnej wywołuje ciągłe namiętne walki, wieczne protesty, rekursa i tę niewłaściwość, że Rady gminne urzędują wielokrotnie poza termin ustawowy, co wszystko jest dla kraju bardzo szkodliwem.

Zanim więc nastąpi reforma gminna na wielką skalę, uważa mowca za konieczne paragrafy, odnoszące się do wyborów gminnych i do rozwiązania Rad gminnych, zmienić odpowiednio. Mowca z pewnością nie jest przeciwnikiem reform większych i śmielszych, ale długoletnie doświadczenie nauczyło go, że stronnictwa mogą i muszą stawiać sobie dalekie i śmiałe cele, jednakże postęp musi być tylko stopniowy, a ustawy powstawać mogą tylko drogą kompromisów i porozumienia pomiędzy stronnictwami. Ułatwiać to porozumienie na polu narodowem, kulturalnem i ekonomicznem jest obowiązkiem mowcy, podyktowanym nietylko jego urzędem, lecz także poczuciem obywatelskiem.

Urząd namiestnika przyjął mowca wśród najcięższych warunków. Z poczucia patryotycznego obowiązku i do spełnienia jego nie braknie mu w pracy wytrwałości i zapału, dopóki będzie miał przekonanie, że może pracować dla dobra państwa i kraju (Brawa i oklaski).

Deklaracya Starorusinów.

Przed przejściem do porządku dziennego, marszałek udzielił głosu pos. Dudykiewiczowi, który złożył następującą deklaracyę:

Wysoko Izbo! Reprezentanci ruskiego narodu w Galicyi, wybrani przez niego w imię ruskiej idei narodowej, złączeni poczuciem kulturalnej jedności ruskiego świata, wierni tradycyom ruskiej reprezentacyi, w Sejmie galicyjskim utworzyli ruski klub. W przekonaniu o wyłącznej zbawienności idei narodowej ruskiej, dla kulturalnego rozwoju i powodzenia naszego narodu, my wstępujemy pod jej sztandarem do tej Wysokiej Izby i oświadczamy, że idea ta jest i pozostanie punktem wyjścia dla naszej tutaj działalności.

Głęboko ubolewamy, że wskutek nader niesprawiedliwej dotychczasowej ordynacyi wyborczej i nadużyć administracyi państwowej, które jeszcze nie ustały przy wyborach, a mają na celu uszczuplenie ustawowej reprezentacyi ruskiego narodu w Sejmie i osłabienie jego głosu, ruski naród pozbawiony jest w tej Wysokiej Izbie takiej reprezentacyi, jaka odpowiadałaby jego liczebnej sile i duchowym zdolnościom. Oczekujemy jednakże, że większość Sejmu w należytem zrozumieniu interesów nietylko kraju i państwa, ale także i swego własnego narodu polskiego, stworzy nową sprawiedliwą ustawę wyborczą, która dopuściłaby szerokie warstwy ludu do udziału w ustawodawczych pracach Sejmu i w zarządzie kraju i ustaliłaby zupełne równouprawnienie ruskiego narodu z polskim w kraju. Dopiero wtenczas będzie stworzoną podstawa dla zgodnego pożycia obu ten kraj zamieszkujących narodów i dla ich kulturalnego współzawodnictwa.

Licząc na sprawiedliwe i bezstronne zachowanie się większości polskiej Sejmu wobec narodowych dążeń i kulturalnych potrzeb ruskiego narodu w Galicyi, spodziewamy się znaleść w Sejmie warunki dla wspólnej harmonijnej pracy na korzyść kraju i państwa, dla dobra ruskiego i polskiego narodu i dla dobra całej słowiańszczyzny.

Zamknięcie posiedzenia.

Z kolei zabrał głos Wojciech hr. Dzieduszycki, który po kilku słowach wspomnienia, poświęconych śp. Andrzejowi hr. Potockiemu, uczynił wniosek, aby Izba na znak żałoby po poległym w służbie kraju namiestniku, dzisiejsze swe posiedzenie w tej chwili zakończyła. Czynię więc wniosek — zakończył — zamknięcia posiedzenia na znak żałoby i oburzenia (rozległy się huczne oklaski).

Marszałek stwierdził zgodność całej Izby w przyjęciu tego wniosku i udzielił jeszcze tylko głosu posłowi Oleśnickiemu, który już pierwej do głosu był zapisany.

Deklaracya Ukraińców.

Dr Oleśnicki imieniem swego klubu złożył następujące oświadczenie:

Rozpoczynająca się w dniu dzisiejszym sesya sejmowa jest dla narodu ruskiego i wogóle dla szerokich mas ludności i wszystkich demokratycznych warstw społeczeństwa, niespodzianem i z każdego względu niepożądanem przedłużeniem urzędowania reprezentacyi kuryalnej, opartej na podstawach anachronicznych, z duchem czasu i potrzebami ludności w rażącej sprzeczności pozostających. Ostatnia sesya Sejmu, zebrana pod hasłem reformy wyborczej, zawiodła usprawiedliwione oczekiwania narodu ruskiego i wogóle szerokich mas milionów ludności kraju, pragnących gorąco tej reformy, i pozostawiła ją w spuściźnie obecnemu Sejmowi, umożliwiając raz jeszcze przeprowadzenie wyborów wśród niesłychanych i dotąd niepraktykowanych nadużyć oraz powołanie do życia reprezentacyi kraju, niezgodnej w znacznej części z wolą wyborców i ich interesami.

Wobec tego my jako reprezentanci ruskiego ludu i tych wśród niego panujących dążeń, oświadczamy, że wstępujemy do tego Sejmu, uważając go tylko za reprezentacyę przejściową, powołaną do jaknajrychlejszego uchwalenia reformy wyborczej, opartej na jaknajszerszych podstawach powszechnego głosowania i wskutek tego nie zrzekając się prawa podnoszenia i dochodzenia w tem Sejmie naszych praw i narodowych postulatów, uważając jednakże, że w składzie swoim obecnym Sejm ten dla przedsięwzięcia ważnych dla kraju reform, a w szczególności także do utrwalenia podstaw dla nas pożądanego porozumienia się obu narodowości, nie jest zdolnym i kwalifikowanym — będziemy z całej siły tak w tej Izbie jak poza nią dążyć przedewszystkiem do przeprowadzenia tej reformy, aby Sejm ten najrychlej ustąpił miejsca nowemu, prawdziwie ludowemu Sejmowi, w którym wszystkie warstwy ludności i oba narody znajdą sprawiedliwą i odpowiednią reprezentacyę.

Na tem zakończono posiedzenie. Następne dziś o godz. 10 rano.

Ludowcy a konserwatyści.

Lwów. Wobec relacyi „Słowa Polskiego“ że w Krakowie odbyła się konferencya posłów koła krakowskiego z posłami stronnictwa ludowego. „Kuryer Lwowski“ kategorycznie wiadomości tej zaprzecza.

Fuzya grup konserwatywnych.

Wczorajszy „Czas“ donosi: Kilkudziesięciu posłów konserwatywnych zebrało się w poniedziałek wieczorem w gmachu sejmowym, celem narady, w jaki sposób przeprowadzić organizacyę klubową w Sejmie. Rezultatem narady było uchwalenie jednolitego stronnictwa prawicy sejmowej, specyalnej zaś komisyi polecono wypracowanie statutu.

Sejmy krajowe.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Sejm czeski.

Praga. Sejm królestwa Czech został wczoraj otwarty. W kościele św. Mikołaja celebrował biskup Brusak nabożeństwo, na które przybył namiestnik, marszałek, członkowie Wydziału krajowego i wielu posłów sejmowych. Punktualnie o g. 12 otworzył hr. Coudenhove namiestnik Sejm, poczem odebrał przysięgę od nowego marszałka i jego zastępcy. Następnie marszałek w dłuższej mowie rozwinął swój program. Po przemowie namiestnika, marszałek poświęcił wspomnienie zmarłym członkom Sejmu. Następnie przystąpiono do odczytania wpływów.

Praga. W Sejmie czeskim przyszło wczoraj do bardzo burzliwego starcia między Niemcami a Czechami, a to podczas odczytania listy składu biura sejmowego, na której widnieją jedynie nazwiska Czechów, co wywołało burzliwe protesty u Niemców. Marszałek krajowy długo się trudził, zanim mógł przywrócić spokój. Nastąpiło odczytanie długiego szeregu wniosków i interpelacyi wniesionych zarówno przez Niemców jak i przez Czechów. Ze strony czeskiej zapowiedziano wczoraj wniesienie projektu reformy wyborczej, opartego na powszechnem, proporcyonalnem prawie głosowania. Zarówno dziś jak i jutro toczyć się będą narady w sprawie utworzenia jednolitych klubów narodowych: czeskiego i niemieckiego.

Praga. B. kor. donosi: W Sejmie podczas podania do wiadomości składu kancelaryi sejmowej, pos. Stransky (Niemiec) zawołał: „Dlaczego niema w niej żadnego Niemca?“ Radykalni czescy posłowie, zwłaszcza Klofacz i dr Baxa reagowali na to rozmaitemi okrzykami. Wrzawa, z tego powodu powstała, trwała czas dłuższy. Gdy nastał spokój, kontynuowano odczytanie wpływu. Posłowie Meier, Bernadin, Stransky i tow. wnieśli zastrzeżenie prawne w sprawie usamodzielnienia ziemi Chebskiej. Posłowie Klofacz i tow. wnieśli oświadczenie, w którem zaznaczyli, że nie uznają obecnego Sejmu, ponieważ nie uznają zasad prawnych z r. 1861 i 1867 jako zgodnych z konstytucyą, a biorą udział w obradach Sejmu tylko dlatego, że niema w królestwie czeskiem żadnego innego ciała ustawodawczego, w którem by mogli współpracować.

Między postawionymi wnioskami znajduje się wniosek Klofacza i tow. w sprawie zaprowadzenia powszechnego, równego prawa wyborczego. Przy odczytywaniu tego wniosku przyszło do żywej wymiany słów między wnioskodawcami a kilku posłami niemieckimi. Wniosek nie miał dostatecznej liczby podpisów, dlatego marszałek postawił kwestyę poparcia wniosku. Wniosek znalazł dostateczne poparcie.

O godz. 3 zamknął marszałek posiedzenie; następne dzisiaj przed południem.

Praga. Poseł Kramarz zapowiedział, że wniesie w Sejmie wniosek o uchwalenie adresu hołdowniczego do cesarza z okazyi jubileuszu. W kołach poselskich sądzą, że podczas dyskusyi nad tym wnioskiem poruszone będą ważne kwestye prawno-państwowej natury i że wogóle adres ten ma tylko dać sposobność posłom czeskim do ponowienia prawno-państwowych żądań.

Sejm morawski.

Berno. Wczoraj nastąpiło otwarcie Sejmu. Między wpływami znajduje się interpelacya pos. Tillingera w sprawie sprawozdań filii c. k. Biure korespondencyjnego w Bernie, która wzorem filii pragskiej ma być podzieloną na dwie sekcye w obu językach krajowych. Sejm przystąpił do obrad nad wniesionemi jeszcze w sesyi marcowej wnioskami nagłymi.

Berno Morawskie. W Sejmie przyszło wczoraj do porozumienia między klerykalnymi a postępowymi Czechami, między którymi spór spowodował obstrukcyę na poprzedniej sesyi sejmowej tak, że Sejm musiano odroczyć bez załatwienia prowizoryum budżetowego. Wydział krajowy wniósł projekt reformy wyborczej sejmowej, stwarzającej czwartą kuryę powszechną z pięciu mandatami, w której prawo do głosu będą mieć wszyscy niemający dotychczas prawa głosowania.

Sejm śląski.

Opawa. Sejm został wczoraj otwarty. Wśród wpływów znajduje się wniosek pos. Michejdy o stanie zabudowania potoków górskich i regulacyi rzek na Śląsku wschodnim. Dalej wniesiono wniosek nagły o wybór komisyi dla reformy wyborczej.

Przed posiedzeniem zjawiła się u prezydenta kraju i marszałka deputacya socyalistyczna, złożona z 9 członków, żądająca zaprowadzenia powszechnego, równego prawa wyborczego sejmowego. Prezydent kraju odpowiedział, że rząd nie jest przeciwny odpowiedniemu duchowi czasu rozszerzeniu prawa wyborczego, ale że w myśl kilkakrotnych oświadczeń w parlamencie nie mógłby przedłożyć do sankcyi reformy na podstawie powszechnego równego prawa głosowania.

Sejm styryjski.

Grac. Sejm pod przewodnictwem marszałka hr. Attemsa rozpoczął wczoraj swą działalność.

Epidemia cholery.

(Telegr. „Nowej Reformy“)

Cholera w Tarnopolu?

Tarnopol. Mojżesz Bodner, chory od trzech dni, **zmarł wczoraj w południe w baraku cholerycznym wśród objawów cholery.** Pogrzeb odbędzie się prawdopodobnie zaraz, po poczynieniu odpowiednich środków ostrożności. Z namiestnictwa zawezwano do Tarnopola komisyę.

Tarnopol. „Słowo Polskie“ donosi: Josel Mordko Bodner, który tu w ubiegłą sobotę wśród podejrzanych objawów zachorował, zmarł wczoraj po południu. Zwłoki mają być poddane obdukcyi. Fizykat miejski wydał odpowiednie zarządzenia. Ze Lwowa ma tu przybyć inspektor sanitarny. O wyniku badań bakteryologicznych nic nie wiadomo. Mieszkanie w którem przebywał Bodner, poddano desynfekcyi.

Stan obu rodzin, które mieszkały z Bodnerem, jest zadowalniający.

Cholera w Rosyi.

Petersburg. Pet. ag. tel. donosi: Miasta Petersburg, Kijów, Jekaterynosław i Taszkent ogłoszone zostały jako objęte cholerą. Gubernie: Petersburg, Moskwa, Czernigow i Tomsk, obszar transkaspijski, dalej prowincye: Syrdarya, Samarkand i Fargana, jakoteż linie kolejowe petersburskiego węzła — ogłoszone zostały jako zagrożone cholerą.

Petersburg. Pet. Ag. tel. donosi: W czasie od 10 sierpnia do 14 b. m. zachorowało tu na cholerę 401 osób, zmarło 98.

Petersburg. W ciągu onegdajszego dnia zachorowało na cholerę tutaj 139 osób, a zmarło 30. Liczba ogólna zasłabnięć wynosi 354.

Petersburg. Biuro koresp. donosi: Epidemia cholery w mieście coraz bardziej się rozszerza. Od przedwczoraj południa do wczoraj południa zasłabło 240 osób, a zmarło 60. Ogółem dotąd zasłabło tu na cholerę 514 osób.

Polepszenie bytu kolejarzy.

(Telegr. „N. Reformy“).

Wiedeń. U ministra kolei Derschatty była wczoraj deputacya urzędników kolei północnej z prośbą o spełnienie życzeń, przedłożonych w swoim czasie przez państwową organizacyę urzędników kolejowych. — Minister oświadczył, że w ciągu bieżącego miesiąca będzie ta sprawa korzystnie załatwioną i w najbliższym dzienniku rozporządzeń dla urzędników kolejowych będą dotyczące rozporządzenia ogłoszone.

Wiedeń. Kilka dzienników przed paru dniami przyniosło szczegóły o polepszeniu płac personalu kolejowego. Mylne te szczegóły należy sprostować w tym kierunku, że na koszta połączone z urlopowaniem i unormowaniem godzin urzędowych i służbowych, przeznaczono 1 milion koron, a na powiększenie panszalów, kosztów podróży i płac służby konserwacyi wraz z wynagrodzeniem banmistrzów od 1 października — przeznaczono 220.000 koron. Kwota przeznaczona na uniformy, nie wynosi 40, lecz 450.000 koron. W dziale pomieszkań służbowych przeznaczono kwotę 600.000 koron a nie, jak mylnie podano, 60.000 koron.

Wreszcie na zrównanie poborów inspektorów i nadinspektorów z poborami urzędników państwowych tej samej rangi figuruje w preliminarzu kwota 50.000 K. Podnieść należy, że przy tem podwyższeniu będą uwzględnieni inspektorzy, a nie — jak doniesiono — tylko nadinspektorzy.

TELEGRAMY

z dnia 16 września.

Praga. Poseł Czernohorski złożył godność prezesa klubu młodoczeskiego w Radzie miejskiej. Wspomniany klub orzekł, że tłomaczenie Czernohorskiego w sprawie kartelu żelaznego jest niewystarczającem i postanowił wyczekiwać wyjaśnienia sprawy przez sąd.

Praga. Minister handlu Fiedler odjechał wczoraj po południu do Wiednia.

Wiedeń. Przy ciągnieniu serbskich obligacyj z r. 1881 wygrana 80.000 K padła na seryę 5195 nr 16. 8000 K wygrała serya 2916 nr 10.

Haga. Obie Izby zostały wczoraj otwarte mową tronową z polecenia królowej.

O reformę wyborczą do Sejmów.

Opawa. Onegdaj odbyli tu robotnicy socyalistyczni zgromadzenie za powszechnem prawem głosowania do Sejmu. Po zgromadzeniu odbył się pochód demonstracyjny, w czasie którego przemawiali posłowie Pospischil po czesku i Kunicki po polsku.

Zjazd bar. Aerenthala z Izwolskim.

Praga. Rosyjski minister spraw zagranicznych Izwolski wczoraj przed południem o godz. 1/2 11 w towarzystwie ks. Dymidowa wyjechał do Buchlowic na Morawach.

Węgierskie Hradyszcze. Minister spraw zagranicznych bar. Aerenthal przybył tu pociągiem pospiesznym o pół do 6 po południu i powozem odjechał do Buchlowic. Rosyjski minister spraw zagranicznych Izwolski przybył z Berna do Nemetic i stamtąd udał się powozem do Buchlowic. Dziś o pół do 8 wieczorem obaj ministrowie odjeżdżają do Wiednia.

Cesarz na manewrach.

Budapeszt. Cesarz o godzinie 1 min. 30 po południu specyalnym pociągiem dworskim odjechał na manewry do Veszprim.

Veszprim. O godz. 4 m. 30 po południu przybył tu monarcha, przywitany owacyjnie przez ludność.

Budapeszt. W tutejszych kołach informowanych z wielkim zainteresowaniem oczekują wiadomości z Veszprim, gdzie, jak twierdzą, ma zapaść decyzya w kwestyach wojskowych i gdzie ma się odbyć narada cesarza z następcą tronu i ministrem wojny Schoenaichem.

Serbski kongres kościelny.

Karłowice. Wczoraj odbyło się posiedzenie serbskiego kongresu kościelnego, na którem minister sprawiedliwości odczytał reskrypt monarchy, odmawiający na podstawie propozycyi rządu zatwierdzenia wybranego przez kongres patryarchą serbskim biskupa Zmejanowicza. Reskrypt wzywa kongres do wyboru innej osoby. Wybór ten ma nastąpić w przeciągu 3 dni.

Karłowice. Na wczorajszym kongresie kościelnym Popovic postawił wniosek, ażeby wybrać komitet z 9 członków, który miałby wypracować protest kongresu przeciwko uwięzieniu Pribicevicza. Radykał dr Musicky oświadczył się przeciwko temu i zaproponował, ażeby pismo Pribicevicza odesłać do komisyi. Wniosek ten większość przyjęła.

Karłowice. Na wieczornem posiedzeniu serbskiego kongresu kościelnego postanowiono narady odroczyć do piątku. Na piątkowem posiedzeniu ma zapaść rozstrzygnięcie w sprawie ostatecznego terminu wyboru patryarchy.

Zatarg o agenta bułgarskiego.

Konstantynopol. Austro-węgierski ambasador Pallavicini interweniował u rządu tureckiego na korzyść Bułgaryi w sprawie utrzymania dotychczasowego zwyczaju traktowania zastępcy bułgarskiego, jako reprezentanta samodzielnego państwa.

Rosya i Bułgarya.

Frankfurt. Jak donosi „Frankf. Ztg“ z Petersburga, rząd rosyjski zawiadomił rząd bułgarski, że największą wagę przywiązuje do tego, aby Bułgarya nie mięszała się w wewnętrzne sprawy Turcyi, w przeciwnym bowiem razie Rosya musiałaby Bułgaryę zrobić za to odpowiedzialną.

Strajk na kolei anatolskiej.

Konstantynopol. Strajk na kolei anatolskiej trwa w dalszym ciągu, ponieważ odpowiedź rady administracyjnej towarzystwa o rezultacie pertraktacyj między dyrekcyą a służbą jeszcze dotąd nie nadeszła. Odpowiedzi tej oczekiwano jeszcze wczoraj. Spodziewają się, że strajk dzisiaj będzie ukończony.

Synod a jubileusz Tołstoja.

Berlin. „Lok. Anz.“ donosi z Petersburga, że w tych dniach nadprokurator synodu Izwolski ma złożyć w Radzie ministrów wyjaśnienie z powodu stanowiska Synodu wobec jubileuszu Tołstoja. Jak się okazuje, Synod wydał swe orzeczenie bez wiedzy Rady ministrów i wywołał przez to wielkie niezadowolenie w kołach rządowych, które chciały jubileusz Tołstoja pokryć milczeniem.

Nota francusko-hiszpańska.

Paryż. Ag. Havasa donosi: Nadeszłe do Paryża sprawozdania konstatują, że treść francusko-hiszpańskiej noty w szeregu kancelaryi państw zrobiła nadzwyczajnie korzystne wrażenie.

Zjazd socyalistów.

Norymberga. Na wczorajszem przedpołudniowem posiedzeniu zjazdu socyalistów, przy obradach nad organizacyą kobiet, w dyskusyi delegat Elm motywując odmienny od zarządu wniosek, oświadczył, że nie należy być zmuszanym, by wybierać zawsze kobiety do wydziału, że nie uchodzi przecież, jeśli kobiety w ogólnej organizacyi nie otrzymają mandatu na zjazd, aby były uprawnione zwoływać zgromadzenia kobiece i przez te zgromadzenia wystawiać sobie mandaty na zjazd; jestto przywilej, a nie równouprawnienie. Mowcy wydaje się, jakoby kobiety cały zjazd chciały postawić pod pantofel.

Przyjęto wniosek wydziału. Według tego wniosku każda towarzyszka jest obowiązaną przystąpić do socyalno-demokratycznej organizacyi swojego miejsca zamieszkania, a polityczne specyalne organizacye kobiet nie są dozwolone. — Niezależnie od wieczorów związkowych mężczyzn, dla członków żeńskich należy urządzać zebrania. Żeńskim członkom, w stosunku do ich liczby, przysługuje zastępstwo w wydziale.

Następnie przyszedł pod obrady temat „parlamentarna czynność“. Delegat Eichhorn z Berlina oświadczył, że przestrzeganie propozycyi Einera, by przy ustawie o stowarzyszeniach uprawiać obstrukcyę, byłoby zupełnie fałszywem.

Adwokat dr Rosenfeld z Berlina oświadczył jako rzecz ubolewania godną, że towarzysz Heine w „Socialistische Monatshefte“ oświadczył, że polityczne organizacye ludzi niżej lat 18. są zbyteczne, ponieważ są to przeważnie jeszcze umysłowo niedojrzali. Tem usprawiedliwił Heine zachowanie się bloku przy obradach nad ustawą o zjednoczeniach.

Wnioski do tego tematu przekazano frakcyi parlamentu do uwzględnienia.

Kronika.

Dziś:

Kraków, środa 16 września.

Kalendarzyk kościelny: Kornela, Cypryana i Eufemii.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 m. 20, zachód o godz. 5 min. 50; długość dnia godzin 12 min. 30.

Teatr miejski w Krakowie „Podczłowiek“.

Teatr ludowy: zamknięty.
Teatr miejski we Lwowie: „Nerwowi".

Wycieczka naukowa z Wiednia. Z końcem września przybywa do naszego miasta profesor politechniki wiedeńskiej, znany architekt p. Karol Mayreder, wraz ze swymi dwudziestu uczniami wydziału architektury politechniki w Wiedniu. Wycieczka ta przybywa w naukowych celach. Pierwszy raz się zdarza, że rząd, względnie ministerstwo oświaty kieruje tego rodzaju wycieczkę do naszego kraju. Uczniowie politechniki będą oglądali pomniki i zabytki architektury naszego miasta, a niektóre z nich zdejmować będą dla sprawozdania, które po dokonanej wycieczce przedłoży prof. Mayreder ministerstwu.

Towarzystwo techniczne krakowskie, chcąc uznać zasługi prof. Mayredera, jako inicyatora tej wycieczki, zajmie się przyjęciem wiedeńskich gości i w tym celu wybrało osobny komitet. Również i prezydyum miasta wycieczką tą się zainteresowało.

Instytut muzyczny, którego celem jest krzewienie muzyki kościelnej, zawarł umowę z kanonikiem księdzem Caputą, proboszczem kościoła św. Anny, mocą której zarząd Instytutu zobowiązał się do prowadzenia muzyki w tym kościele od 1 października b. r. w niedziele i święta w czasie sumy. Będzie to pierwszy wysiłek w tym kierunku w naszem mieście, w celu dania początku kultowi muzyki kościelnej. Staraniem Instytutu będzie zaznajomienie publiczności z muzyką kościelną polską, tak bogatą w Polsce w XVI. wieku.

Niewielki, lecz doborowy chór męski i mieszany, który organizuje się, poparty kwintetem smyczkowym, będzie w stanie wykonać najtrudniejsze nawet utwory. Dyrygentami chórów będą: Michał Świerzyński i Bolesław Walewski. Na czele kwintetu smyczkowego staną: St. Giebułtowski i Bol. Raczyński. Prócz autorów Polaków (Gomółka, Szadek, Szamotulski, Zwowczyk z XVI w.), będą wykonane msze późniejszych mistrzów. Także dzieła autorów obcych: Bacha, Palestrina, Haydna, Mozarta, Cezara Francka i innych, będą w miarę sił i możności śpiewane.

Z Tow. miłośników cytry. Wpisy na naukę gry na cytrze, mandolinie, gitarze, oraz innych instrumentach orkiestry mandolinowej odbywają się w dalszym ciągu codziennie między 6 a 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa, ulica Floryańska l. 32. Wpisowe dla uczniów wynosi 4 K, wkładka miesięczna 3 K, wpisowe dla umiejących grać 2 K, wkładka miesięczna 1 K. Uczniowie są zarazem członkami Towarzystwa i korzystają bezpłatnie, podobnie jak członkowie, z biblioteki, bogato zaopatrzonej w czasopisma fachowe, oraz najcenniejsze utwory muzyczne. Członkowie, umiejący już grać, biorą udział w ensemblach, które się odbywają dwa razy na tydzień pod dyrekcyą prof. Teodora Stacha.

Towary niezamówione. Namiestnictwo przysłało do tutejszego magistratu następujący reskrypt ministerstwa handlu:

Niejednokrotnie już podnoszono skargi, że niektóre przedsiębiorstwa przemysłowe dopuszczają się przekroczenia przepisu § 59 ustawy przemysłowej, obejmującego zakaz obchodzenia prywatnych mieszkań przez agentów handlowych, celem zbierania zamówień na towary, lub też przekraczają ten przepis przez nadsyłanie stronom wprost niezamówionych towarów w mniejszych lub większych ilościach, przez co powodują z jednej strony dotkliwą konkurencyę miejscowym przemysłowcom, a również i publiczności nietylko że nie ułatwiają nabywania towarów, ale owszem, narażają ją na wcale niepożądane kłopoty i nieprzyjemności.

Tak np. otrzymuje publiczność często bez poprzedniego zamówienia towary w ilości, przekraczającej zwykle miarę próbek, np. kawę, kawę figową i t. p., w paczkach o 5 klg. wagi.

Zazwyczaj dołączany bywa do tych przesyłek rachunek z prośbą o przyjęcie towaru, celem wypróbowania jego dobroci, gdyby zaś odbiorca nie miał chęci przyjęcia towaru, oświadczają wysyłający gotowość przyjęcia napowrót towaru w przeciągu pewnego oznaczonego czasu.

Jakkolwiek ten sposób postępowania handlowego nie stanowi jawnego przekroczenia § 59 ustawy przemysłowej, to przecież w wielu wypadkach może z łatwością adresatów w błąd wprowadzić i nawet w takim razie skłonić ich do przyjęcia towarów, gdy ich własności nie odpowiadają wymogom adresata, lub gdy tenże wogóle nie miał zamiaru, ani potrzeby tego rodzaju towarów nabywać.

Wobec tego ministerstwo wezwało namiestnictwo, aby ogłosiło, że według istniejących ustaw samo przyjęcie tego rodzaju próbek nie wkłada na publiczność żadnego obowiązku płacenia należytości za nadesłany towar, ani obowiązku odsyłania nadawcy takowego, lub też zawiadamiania go, czy próbka została przyjętą czy nie.

W szczególności nie pociąga za sobą obowiązku zapłaty należytości, lub zwrotu próbek zastrzeżenie posyłającego przemysłowca, iż przypuszcza, że adresat chce towar zatrzymać i zapłacić, jeżeli go w przeciągu zakreślonego czasu nie odesłał. Do zapłaty towaru jest adresat dopiero wtedy obowiązany, jeżeli z niego zrobił użytek, spotrzebował go, sprzedał lub t. p.

Ostrożność jednak wskazuje, by w razie jeżeli się nie ma zamiaru nadesłanego towaru zatrzymać, uwiadomić o tem przesyłającego go przemysłowca z nadmienieniem, że przesłaną próbkę pozostawia się mu do dyspozycyi.

Procesy posła Onciula. Z Czerniowiec telegrafują: Dnia 1 października odbędzie się rozprawa zastępcy marszałka Small-Stockiego i posła Mikołaja Wassilki przeciw posłowi Onciulowi, który zarzucił obu oskarżycielom wzbogacenie się kosztem publicznym, oraz polityczne przekupstwo. Dnia 30 b. m. odbędzie się rozprawa Onciula przeciw redaktorowi „Czernowitzer Ztg", który Onciulowi poczynił bardzo poważne zarzuty. Powszechnie oczekują, że podczas tych rozpraw nastąpią bardzo ciekawe rewelacye.

Eksplozya w kopalni. Z Akwisgranu telegrafują: Na holenderskiej granicy w kopalni „Laura" wczoraj rano eksplodował główny kocioł i trzy mniejsze kotły. Według niepotwierdzonych dotąd pogłosek, przy eksplozyi kilkanaście osób miało odnieść zranienia. Jedno doniesienie powiada o trzech zabitych, czterech ciężko rannych i trzech pogrzebanych pod gruzami. Według innej wiadomości, 9 osób jest ciężko rannych.

Balon Parsevala. Z Berlina telegrafują: Balon Parsevala wczoraj rano wyjechał na 10-godzinną jazdę próbną.

Kapitan z Köpenicku. Z Berlina telegrafują: Szewc Voigt po nieudałych wyprawach do Wiednia i Budapesztu wyjechał obecnie do Paryża, gdzie zamierza występować w jednym z teatrzyków.

Defraudacye ministra Albertiego. Z Kopenhagi telegrafują: Przesłuchiwanie uwięzionego ministra sprawiedliwości Albertiego dotychczas sprawy defraudacyi zupełnie nie wyjaśniło, gdyż Alberti wszelkie pytania zbywa krótką odpowiedzią, że utracił pamięć. Alberti przeczy także, jakoby współwina w defraudacyi padała na któregoś z jego kolegów.

Telefon bez drutu. Z Brukseli telegrafują: Dokonano tu szeregu prób z telefonem bez drutu. Doświadczenia przeprowadzono między specyalną stacyą telefonu bez drutu a balonem, wypuszczonym w powietrze. Wszystkie próby udały się dobrze.

Cullinan. Z Rotterdamu telegrafują: Dyament Cullinan nr 2, t. j. mniejszy z dwóch części Cullinana, mającego zdobić koronę angielską, został już oszlifowany w Amsterdamie i waży obecnie 330 karatów. Ma on obecnie formę okrągłego brylantu.

Złote wesele Björnsona. Z Chrystyanii donoszą, że Björnstjerne Björnson obchodził tam w tych dniach złote wesele. Z okazyi tej otrzymał on wiele telegramów gratulacyjnych, między niemi od wirtemberskiej pary królewskiej, oraz od poetów i polityków prawie wszystkich krajów Europy.

Tajfun. Z Władywostoku donosi Pet. Ag. tel.: Od czterech dni panuje w Nikolsku tajfun. Obszar Usuri z powodu silnych deszczów jest zalany.

Mianowania. „Wiener Ztg." ogłasza: Cesarz nadał dyrektorowi II szkoły realnej w Krakowie, Janowi Bidzińskiemu VI kl. rangi.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 15 września.

GRAND-HOTEL: L. Sikorski z żoną z Warszawy, F. Noppes z Reichenbergu, M. Jona z Sant-Jago (Ameryka połudn.), H. Carteni z Dziewina, A. Oelweiy z Wiednia, F. Talliot z Paryża, Dr A. Łogucki z Warszawy, A. Wołowicz z Warszawy.

HOTEL SASKI: T. Horodyski, K. Socki z Komorowa, M. Pirion z Paryża, K. Kreil z Pragi, J. Robertson z Londynu, J. Botstiber z Wiednia, H. Hebenstreu z Wiednia, G. Baskewille z Londynu, O. Weber z Petersburga, S. Rosenbaum z Wiednia, R. Hellmer z M. Ostrawy, J. Rutkowski z Płońska, A. Dinrl z Wiednia, J. Zimmermann z Abbazyi, K. Soulier z Paryża, Wł. Robota z Warszawy.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Oddzielne numera „N. Reformy"
poranne po **4 hal.,** popołudniowe po **10 hal.** za egzemplarz, nabywać można:

W Krakowie:

W Administracyi „N. Reformy", ul. Jagiellońska 10.

W Rynku głównym: Trafika gł., w Sukiennicach: Handel Karlińskiego, sklep (w hali) Mańkowskiej.

Na Małym Rynku: Trafika Alfusa, stolik Agencyi J. Hopcasa i Salomonowej.

Przy ul. Siennej: Handel J. Dębkowskiego (obok Gimnazyum św. Jacka).

Przy ul. Floryańskiej: Handel Wakulskiego l. 18, Trafika Markowicza l. 22.

Przy ul. Karmelickiej: Handel J. Ekiera l. 18, Handel Gwaraszkila l. 6, Gurawski l. 46.

Przy ul. Długiej: Handel Bęknera l. 4, Handel Ł. Mackiewicza l. 34, Handel F. Kusza l. 33, Handel Berwalda l. 53.

Plac Matejki: Trafika Aleksandrowicza w Hotelu Centralnym.

Na plantacyach w kiosku u wylotu ul. Szpitalnej.

Przy ul. Grodzkiej: Handel Baumingera l. 10, W. Rosenblum, skład papieru, Handel Rympla l. 60.

Przy ul. Zwierzynieckiej: Stanisław Nikiel, handel korzenny, l. 29.

Przy ul. Szpitalnej: Trafika G. Glücklicha.

Przy ul. Wolskiej (przy moście) Handel J. Goldberga.

Przy ul. Wielopole: Handel H. Stattera l. 18.

Przy ul. Starowiślnej: Trafika obok fabryki tutek W. Bełdowskiego.

Przy ul. Wiślnej: Trafika l. 11.

Przy ul. Dietlowskiej: Kiosk biura Hopcasa i Salomonowej.

Przy ul. Krakowskiej: (w hotelu Müllera) Handel Mannego.

Przy ul. Krowoderskiej: Handel Wildstossera.

Przy ul. Szewskiej: Handel Kretschmera l. 23.

Plac WW. Świętych: Handel Frommera, l. 11.

Przy ul. Dominikańskiej: Trafika K. Schreibera, l. 2.

Przy ul. Lubicz: Handel B. Rosenstocka, l. 1.

Przy ul. Lubicz: Handel Jakóbowicza.

W Podgórzu:

Księgarnia Poturalskiego. Główna trafika.

W Dębnikach:

Handel J. Pobudkiewicza, Rynek 166.

Na Zwierzyńcu:

Handel Dudkiewicza.

◆ ◆ ◆

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.